

Sygn. akt III Ca 851/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. B.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt I C 189/13 upr.

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 851/13

UZASADNIENIE

Powód R. B. w pozwie wniesionym w dniu 29 listopada 2013 r. przeciwko pozwanemu P. K. domagał się zapłaty kwoty 7 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty.

W uwzględnieniu żądania pozwu Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wydał w dniu 6 grudnia 2012 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 2472/12. Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. powództwo oddalił (pkt I), kosztami postępowania obciążył powoda (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany był pracownikiem powoda. W dniu 12 sierpnia 2010 r. strony zawarły umowę na podstawie której pozwany miał otrzymać od powoda samochód marki V. (...). Na potwierdzenie zawartej umowy strony sporządziły dokument z dnia 12 sierpnia 2010 r. Treść przedmiotowego dokumentu została spisana przez pozwanego pod dyktando powoda, zapisano w nim, iż pozwany pożycza od powoda kwotę 25 000 zł na okres 10

miesiący, którą winien spłacić poprzez wpłatę na wskazane w treści dokumentu konto bankowe żony powoda. W momencie pisania tego dokumentu powód rozumiał jego treść w ten sposób, iż ma powoda spłacić za otrzymane auto. W dniu zawarcia umowy i sporządzania dokumentu pozwany nie otrzymał od powoda żadnych pieniędzy, natomiast samochód powód otrzymał na drugi dzień od dnia podpisania umowy. Pozwany spłacał należność z tytułu nabycia od powoda samochodu w ten sposób, iż za wykonaną u powoda pracę pozwany otrzymywał od powoda jedynie część wynagrodzenia, a pozostała kwota stanowiła spłatę jego zobowiązania na rzecz powoda z tytułu nabycia samochodu. W ten sposób uzbierała się kwota 4 500 euro. Taki sposób spłat był pomiędzy stronami wzajemnie uzgodniony.

Kiedy strony kończyły współpracę około 1 do 1,5 roku później od momentu zawarcia umowy z dnia 12 sierpnia 2010 r. pozwany chciał rozliczyć wszystkie wzajemne zobowiązania. Wtedy też został sporządzony odrębny zapisek dotyczący spłaty auta. Zapisek zatytułowany (...) był pisany odrębnie na budowie. Przed podpisaniem dokumentu poprawiona została kwota 3 500 euro na 4 500 euro, bowiem pozwany przypomniał sobie, iż było jeszcze do rozliczenia 1 000 euro z jakiejś budowy, natomiast kwota 2 300 euro z dopiskiem M. wynikała z faktu, iż powód wykonał na zlecenie powoda pracę na taką kwotę ale nie otrzymał za to zapłaty, wobec czego strony uzgodniły, że kwota ta będzie dotyczyła spłaty za samochód. Dokument ten został w całości sporządzony przez pozwanego w obecności powoda. Powód wskazał miejsce gdzie się chce podpisać i powód w tym miejscu zrobił kreski i tam strony postępowania złożyły podpisy. Dokument został sporządzony w całości przed jego podpisaniem. Prawidłowa suma kwot tj. całości zobowiązania nie była poprawiana.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu umowa na potwierdzenie której został sporządzony dokument z dnia 12 sierpnia 2010 r. stanowiła w istocie nie umowę pożyczki ale umowę sprzedaży. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem aby pozwany otrzymał od powoda kwotę określoną w tym piśmie, co byłoby zgodnie z art. 720 kc konieczne dla stwierdzenia, że umowa ta stanowiła pożyczkę. Co do tak określonej umowy sprzedaży, uznał natomiast Sąd, że strony rozliczyły się z jej tytułu. Przyjął Sąd, że pozwany podpisując dokument z 12 sierpnia 2010 r. rozumiał jego treść w ten sposób, że ma spłacić powoda, tj. samochód. Za niewiarygodne uznał Sąd twierdzenia powoda aby strony łączyły dwie umowy. Powód tego w ocenie Sądu nie wykazał. Nie wykazał także aby dokument z dnia 12 sierpnia 2010 r., który to stanowi potwierdzenie rozliczenia z tytułu umowy sprzedaży został przerobiony.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 kpc.

Wyrok ten powód zaskarżył w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości.

Zarzucił naruszenie:

- art. 233 kpc poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego (które nie korespondują z jego oświadczeniem z dnia 12 sierpnia 2010 r. oraz z zeznaniami powoda) oraz odmowę wiary twierdzeniom powoda, poprzez oparcie się na dokumencie pt. (...), a co prowadziło do błędnego uznania, że strony łączyła tylko umowa sprzedaży;
- art. 65 § 2 kc przez wadliwe uznanie, że oświadczenie pozwanego z dnia 12 sierpnia 2010 r. złożone przez niego osobiście w formie pisemnej potwierdzało zawarcie umowy sprzedaży samochodu, a nie jak wynika z jego literalnego brzmienia zawarcie umowy pożyczki;
- art. 720 § 1 kc przez jego niezastosowanie;
- art. 535 kc poprzez jego błędne zastosowanie.

W pisemnym uzasadnieniu apelujący sprecyzował, że z literalnej wykładni pisma z dnia 12 sierpnia 2010 r. wynika, że strony zawarły umowę pożyczki. Podniósł, że pozwany jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego musiał wiedzieć jakie składa oświadczenie. Oświadczenie pozwanego „pożyczyłem” potwierdza zdaniem apelującego pobór gotówki. Wywodził, że pozwany nie potwierdził spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania.

Zdaniem apelującego ciężar wykazania, że strony łączyła umowa sprzedaży obciążał pozwanego. Zarzucił, że pozwany zrezygnował z przeprowadzenia dowodów na okoliczności, na które się powoływał.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Apelacja opiera się przede wszystkim na kwestionowaniu dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Zarzuca apelujący, że ustalenia te są błędne, albowiem opierają się na nieprawidłowej ocenie dowodów.

Z takim stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Wbrew temu co podnosi apelujący, ocena ta nie narusza art. 233 § 1 kpc. Mieści się ona w ramach swobodnego uznania, do jakiego Sąd jest uprawniony na podstawie tego przepisu. Zważenia wymaga, że zgodnie z jednolitym już poglądem wyrażonym w doktrynie i orzecznictwie o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów można mówić jedynie w przypadku gdy rozumowanie Sądu o faktach na podstawie materiału zebranego w sprawie nie znajduje uzasadnienia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Za nieskuteczny ocenić trzeba tak stawiany zarzut, a co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdy strona opiera się w nim jedynie na własnej wersji zdarzenia, która to jest sprzeczna z tą przyjętą przez Sąd. Podkreślić bowiem trzeba, że w sytuacji, gdy dokonana przez Sąd ocena dowodów odpowiada wskazanym zasadom to nawet gdy na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wyprowadzić odmienne wnioski, również zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, to nie dochodzi do naruszenia dyspozycji wskazanego przepisu (por. wyrok SN z dnia 29 września 2005 r., sygn. II PK 34/05). Stwierdzenia natomiast wymaga, że apelujący nie wykazał aby rozumowanie Sądu przedmiotowym zasadom uchybiało. Jednocześnie zważyć należy, że sprzeczna z tymi zasadami w świetle zebranego w sprawie materiału pozostaje wersja apelującego oparta na założeniu, że strony łączyły dwie umowy, tj. umowa sprzedaży oraz umowa pożyczki.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uwypuklił, że w sprawie nie wykazano aby na rzecz pozwanego na podstawie pisma z dnia 12 sierpnia 2010 r. przekazane zostały środki pieniężne, a co zgodnie z art. 720 kc stanowi essentialia negotii umowy tego rodzaju. Nie wskazano tu przykładowo aby przedmiotowa kwota wpłynęła na konto pozwanego. Co więcej nie przedstawiono nawet dowodu na to, że taka kwota wypłacona została z konta apelującego. Na uwadze należy mieć tu wysokość tej kwoty (25 000 zł). Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że obrót środkami pieniężnymi tego rzędu znajduje zwykle potwierdzenie w jakiś dokumentach, a to głównie w wyciągach z rachunków bankowych. Apelujący tymczasem żadnych takich dowodów nie przedstawił. Nie można natomiast podzielić stanowiska apelującego, że wyrazem przekazania przedmiotowej sumy pozwanemu jest jego oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 r. „pożyczyłem”. Apelujący bezzasadnie w swej argumentacji odwołuje się jedynie do literalnego brzmienia przedmiotowego pisma. Taka jego interpretacja nie znajduje uzasadnienia w pozostałym materiale dowodowym ocenionym przez Sąd prawidłowo. Z uwagi na treść art. 505¹³ § 2 kpc brak jest potrzeby dokładnego ustosunkowania się do tego materiału. Wskazać jedynie należy, że w świetle pisma zatytułowanego (...), jak i w świetle zeznań pozwanego, które to były przedmiotem szczegółowej oceny Sądu Rejonowego, wątpliwości nie nasuwa okoliczność, że strony zawarły faktycznie jedynie umowę sprzedaży, która to została między nimi rozliczona. Apelujący bezzasadnie zarzuca, że skoro pozwany zrezygnował ostatecznie z zapowiadanego złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodów osobowych, na poparcie przedstawianej wersji wydarzeń, to oznacza to, iż wersja ta jest nieprawdopodobna. Zważyć należy, że uznanie pewnych okoliczności za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, nie jest zależne od ilości dowodów, które je potwierdzają. Skoro pozwany uznał, że w świetle zebranego materiału dowodowego, brak jest potrzeby przeprowadzenia dodatkowo dowodów z zeznań świadków, a która to ocena okazała się trafna, nie można mu z tego tytułu stawiać skutecznie żadnych zarzutów. Treść pisma zatytułowanego (...), w stosunku do którego apelujący ostatecznie nie wykazał aby było ono przerobione, w sposób dostateczny pozwala na przyjęcie, że stanowiło ono dowód

rozliczenia z tytułu umowy sprzedaży zawartej w dniu 12 sierpnia 2010 r. Nieudolnie apelujący usiłował pismo to pozbawić znaczenia. Na okoliczność zawarcia odrębnej umowy sprzedaży nie przedstawił on żadnych dowodów. Nie sposób jest natomiast wytłumaczyć jego bierności w tym zakresie. Przedłożenie dokumentu stwierdzającego zawarcie tej umowy uwiarygodniałoby przecież wskazywaną przez niego wersję.

W tym miejscu zauważyć należy, że wbrew temu co podnosi apelujący, to na nim spoczywał ciężar dowodu w omawianym zakresie. Bez znaczenia pozostaje tu okoliczność, że domagał się on zapłaty nie z tytułu umowy sprzedaży lecz z tytułu umowy pożyczki. Zważenia wymaga, że rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu procesowym nie ma jakiegoś stałego charakteru, a to w tym znaczeniu, że wyznacza go wyłącznie zakres okoliczności pierwotnie zgłoszonych w pozwie. O ile w toku sprawy strona przeciwna powołuje się na okoliczności przeciwne i w drodze środków dowodowych je wykazuje, to powód powtórnie obowiązany jest wykazać fakty na jakich opiera swe roszczenie. W niniejszej sprawie zatem w sytuacji, gdy pozwany przedstawił fakty, które prowadziły do przekonania, że strony łączyła umowa na podstawie której pozwany otrzymał od powoda samochód, a następnie to jego świadczenie zostało rozliczone w sposób opisany przez pozwanego, a znajdujący potwierdzenie w dokumencie (...) obowiązkiem apelującego było wykazanie, że to ostatecznie rozliczenie wynikało z odrębnej umowy aniżeli ta stwierdzona pismem z dnia 12 sierpnia 2010 r.

Brak stwierdzenia uchybień na gruncie prawa procesowego pozwala za bezprzedmiotowe ocenić zarzuty naruszenia prawa materialnego. W świetle dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń, nie ma bowiem wątpliwości, że strony łączyła jedynie umowa sprzedaży, co uzasadniało zastosowanie art. 535 kc. Ustalenia te pozwalały jednocześnie na uznanie, że przedmiotowa umowa została przez obie strony wykonana, co czyniło zgłoszone roszczenie bezzasadnym.

Z tych przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

(...)

(...)